WĘZEŁ

Nierozerwanych Serc miłością
przy
Solennych u Ołtarza Slubach
y Sakramentalnych Małżeństwa związkach
Wielmożney Imć Panny

HONORATY ARCISZEWSKIEY

Podczaszanki Krakowskiey y Wielmożnego

JOZEFA TADEUSZA LECHNICKIEGO

Podstolica Zakroczymskiego

ZWIĄZANY

A
od obowiązanego Tym Imionom sługi
K. MACIEIA NAWROCKIEGO Swiętey Teologii w Szkołach Lubelskich *Soc: JESU* Auditora. Dnia 10. Lutego Roku 1765. w nienadweręzeniu swoim y następuiącey mowy osnowie

OGŁOSZONY.

Imprimatur Lublini die 27. Marti A. Dni 1765. Ludovicus Bornet Cnr: Colleg: Ppsitus Hsplis SSSmi Spiritus Judex Surrogatus Lublinensis *m. p.*

Typis S. R. M. Collegii Lublinensis Societatis JESU.

Do WW. PP.

Tak nie ukryta ku Jaśnie Wielmożnym Imionom Waſzym Wielmożni Panowie w obowiązanym ſercu moim przychilność, że ią ani podłość tey pracy, ani ſzczere dla oneyże zawſtydzenie ſię od przedſiewziętych zamyſłow odciągnąć y odwieść nie mogło. Y chociaż z iedney ſtrony wpadała mi na myśl nikczemność tey rzeczy, w oddaniu pod praſy Drukarſkie; z drugiey iednak iakby z pod praſy ſerca ſzczerych chęci obowiązanego ſługi dobywaiąc ſię affekt, przeciwność wybiiał myśli, y co za powodem ſzczegulnego przywiązania puść może, to w częſtych rozważaniach ſprawiło iednomyślność. Przeto więcey ſzacunku do chodząc chęci moich, nizli wagi y waloru znayduiącego ſię w naſtępuiącey mowy periodach, ztąd niech bardziey w Dobroci ſerc Waſzych poważana będzie, że z przychilnego Wam y Imionom Waſzym ofiaruię ſerca.

Mowa przed Slubem

To tèraz kość z kości moiey, a ciało z ciała mego: te będą zwać mężyną, bo z męża wzięta ieſt. Przeto opuści człowiek Oyca ſvego y Matkę, a przyłączy ſię do żony ſwey, y będą dwoie w iednym ciele. Gen: 2. v. 23. & 24.

NIm o nierozerwanym przy ſolennych u Ołtarza ślubach Sakramentalnego Małżeńſtwa związku, y o wſpoionych miłości ogniwem Wielmożney HONORATY ARCISZEWSKIEY Podczaſzanki Krakowſkiey, z Wielmożnym JOZEFEM TADEUSZEM LECHNICKIM Podſtolicem Zakroczymſkim, a dobroczynnych na mnie ſercach mowić zacznę; naypierwey wſzyſtko we wſzyſtkich działaiącą Boga wſparty łaſką, Twego Nayprzewielebnieyſza Zakonu ſwego ozdobo, J. W. ARCISZEWSKICH Imienia ſzczegulny zaſzczycie, Krwie rodowitością ſkrewniony; przy głębokim do nóg Twoich moiey głowy zniżeniu iak naypokorniey Błogoſławieńſtwa dopraſzam ſię. *W* tym albowiem mieyſcu mówić zaczynam, gdzie . dla nieodrodney ſerca miłości Twoiey, ſam milſze Bogu dnia dziśieyſzego, nad Abrahama całopalenia, wdzięczznieyſze nad wonne Aarona kadzidła, zacnieyſze nad zwierząt Jakóba ofiary, przy wznoſzeniu Rąk ſwoich, Tych ſkleione ſerca poświęcać, iednoczyć,y ofiarować będzieſz. Zaſzczyci ſię Namieſtnicza Godność, że na wzor Raguela wziąwſzy Duchowney Córki prawą rękę, y w prawą rękę iak Tobiaſzowi Jozefowi odda, mówiąc: *Bog Abrahamów, Bóg Izaaków, Bóg Jakobów niech będzie z wami, y ten was niech złączy, y niech wypełni Błogoſławieńſtwo ſwoie nad wami,* y zawiąże węzeł nierozerwanego małżeńſtwa Sakramentu. Tego albowiem węzła,ani żadna przeciwnosć,ani długość czaſu,ani odmiana mieyſca nie rozerwie, gdyż y wielka ſtanu taiemnica, y miłość przypieczętowanych ſerc Sakramentem według ſłów *S*alomona nienadwerę-

żona zoſtanie. *Przyłoż mnie iako pieczęć do ſerca twego, bo mocna ieſt iako śmierć miłość.* A iako bowiem Chryſtus łączy ſię z ulubionym ſobie Kościołem, y z wybranemi ſwemi iednoczy, iednym ſię z niemi ſtaiąc ciałem, tak małżeńſtwa związki, raz poprzyſiężone; nigdy ſię rozerwać, rozdzielić, y potargać nie mogą, *Będą dwoie w iednym ciele.* Ubłogoſławione Małżeńſkiego ſtanu w Adamie y Ewie pierwſzeńſtwa: *Roście y rozmnażaycie ſię*, do dziśdzień tych błogoſławić nieprzeſtaią, którzy za powołaniem Nieba, do poſtanowionego w ſtarym Teſtamencie od Boga, w Nowym potwierdzonego od Chryſtuſa wſtępuią ſtanu. Tento albowiem ſtan ieſt, ktoren iak świat ludźmi, tak Niebo Swiętemi napełnia; Ten to ſtan, którego wyobrażenie oznaczył Syn Boſki, gdy ſię z naturą ludzką złączył; Ten to ſtan, przez ktoren nabywa nieiakiey nieśmiertelności rodzay ludzki; Ten to ſtan Pierwſzych Domów ozdobą, wyſokich Familii ſława, Godnych pamięci Imion oczywiſtym wzorem y zaſzczytem. O Małżeńſkiego ſtanu ludzi pociecho! o Honorze! o wieczna Sławo!

Cieſzcie ſię, cieſzcie iuż Wielmożna Podczaſzyno Krakowſka Dobrodzieyko, iuż Wielmożne Podſtolſtwo Zakroczymſkie Państwo y Dobrodzieyſtwo, a nayukochańſi tey podobaiącey ſię Bogu ofiary Rodzice, że wypielegnowane na pełnym miłości łonie waſzym, tych dwóch w ludzkim ciele Aniołow ſerca, w poczet Sakramentalnych Bogu póydą ofiar. Krew to albowiem ze krwie waſzey, ciało z ciała, kość z kości waſzey, połowica ſerc Waſzych w iedno ſię klei ſerce, y dwoie będzie w iednym ciele. Nie minie ukontentowana ſerc waſzych nadzieia, ſpłyną na Nich iak na Tobiaſza y Sarę rzeczone w Xięgach Tobiaſza w Rozdziale dziewiatym Gabellego błogoſławieńſtwa: *Niech Ci*, prawi, *błogoſławi Bóg Izraelſki, boś ieſt ſyn dobrego męża, y ſprawiedliwego y bogoboynego; y niech będzie mówione błogoſławieńſtwo nad żoną twoią, y nad Rodzicy waſzemi, abyście oglądali ſyny waſze, y ſyny ſynów waſzych, do trzeciego y czwartego pokolenia.* Y zapewne oczy te, które widzą

teraz

teraz zaślubiaiącą się tę parę, oglądać będą w pomienionych bez zawodu błogosławieństwach. Omiiam ia albowiem świętobliwe w Nich przymioty, które wielom w zazdrość, wszystkim prawie w poważanie y zakochanie idą, bo te od wnętrzności Macierzyńskich y z mlekiem wyssane maią. Nie wspominam o wysokiey Ich doskonałości, w którey Jedno iak Abigail niewiasta mądra, Drugie iak Patryarcha Józef utalentowani zostaią. Nieprzywodzę przed oczy z latami kwitnących cnót ICH, ze słodkiego bowiem drzewa, słodkiego dochodzić można owocu, ile właściwa iest dzieciom wstępować w ślady Rodziców. Jedna mi tylko poznania ich na myśl przychodzi okoliczność, z którey iak po słońcu dniowi następować, tak niepłonne błogosławieństwa y szczęśliwe powodzenia rokować można. Gdy albowiem Wielmożny Podstolic Zakroczymski Dobrod: w Prześwietnych ieszcze Szkołach Lubelskich krasomowskie nauki swoią zdobił Osobą a w zgromadzeniu Niepokalanego Poczęcia MARYI Sekretarską piastował godność, pod ten czas Wielmożna Podczaszanka Dobrodzieyka, iakby losem szczęścia, w liczbę przysposobionych przez Łaskę synów MARYI od *W*ielmożnego Podstolica, y iak w Xięgę niezgluzowaney pamięci, tak w sercu zapisana. Czas ten y moment pierwszym był potaiemney myśli kontraktem, a woli Boskiey y przeznaczenia zapisem; gdy iak *S*ekretarz skryte Niebios wyroki, a MARYI błogosławieństwa obficie poiął. Szczęśliweż poznanie, bo u Ołtarza MARYI! Naznaczył to Bóg palcem swoich wyroków, że z kwitnących lat Ich uwita zostanie chwały korona, która Prześwietnego Przodków Imienia, y częścią krwie rodowitością skolligowanych, częścią przez małżeńskie śluby zpowinowaconych uwieńczać będzie skronie. A przeto błogosławieństw cary, spłyną na zaślubiaiącą JOZEFA Osobę dla dobrey y świętobliwey według Pisma Swiętego żony: *Dobrey niewiasty błogosławiony mąż.* A któż widział podobną w cnotach, rowną w świętobliwych obyczaiach Damę? Przypatrywał się od pierwszego u Ołtarza MARYI poznania Oblubieniec na swoiey Oblubie-

nicy

nicy przymioty, iuż w Swiątnicach Pańskich na pobożną skromność, iuż w godnych posiedzeniach, na wysokość doskonałości, iuż w chodzeniu na przystoyne ułożenie, iuż w potocznych biesiadach na nadnaturalną przyiemność, która każdego do poszanowania y szacunku nakłaniała umysł; y ponawiał w sercu swoim: naznaczay Boże, naznaczay Boże, czas uwieńczenia chęci moich, chęci moich. Ale też dozna podobnych błogosławieństw skutków dla dobrego zaślubienia męża. Od młodokwitnących bowiem lat swoich, tak na Rodzicielskim piastowany łonie, że wszystkie lata w świętobliwe zakwitły obyczaie, wszystkie dni w miłe wzrosły cnoty, wszystkie momenta w naypoźnieysze wieki przynosić Mu będą młodości JEGO owo-
Prov. 2. ce, za zdaniem Pisma: *Młodzieniec, iakąsię drogą nauczył chodzić, z teyy w starości nie zstąpi.* Y nie płonne to przy pierwszym wstępie JEGO na świat, gdy ieszcze w Przysionkach Prześwietney Kollegiaty Lubelskiey Kościoła, przez zlanie wody Krztu Swiętego od J. W. JOZEFA ANTONIEGO IWANSKIEGO na ten czas Prezydenta Trybunału Lubelskiego, z wody y Ducha Swiętego odradzał się, a od J. W. ANTONIEGO MICHAŁA na Złotym Potoku POTOCKIEGO Woiewody Bełzkiego Marszałka Trybunału Koronnego, y J. W. ANNY z Lubomirskich RZEWUSKIEY Woiewodziny Podolskiey, y od J. W. JANA TARŁA Woiewody Sandomierskiego, y J. W. NAKWASKIEY Kasztelanowy Rawskiey z Woiewodztwa Mazowieckiego Sędziny, iako też J. W. WACŁAWA RZEWUSKIEGO Woiewody pod ten czas Podolskiego, a teraz Krakowskiego, y J. W. KONSTANCYI POTOCKIEY Kasztelanowy Bracławskiey, a oraz J.W. MACIEIA SUCHODOLSKIEGO Kasztelana Lubelskiego, y J.W. ANNY TARŁOWY Kasztelanowey Lubaczewskiey, przy Sakramentalnych Krztu Swiętego ceremoniach na Ręku piastowany, wyszły z ust J.W. Ocyców Krzesnych słowa; że ten JOZEF kwitnącym, y przyrastaiącym JOZEFEM będzie. Przeto mówić mogę: że dla wysokości przymiotów Oblubienicy Oblubieniec, a dla ślicznych cnót Oblubieńca Oblubienica uszczęśliwiona będzie. Póydą stopniami wszelkiego szczę-

ścia

ścia dni waſze, liczba lat waſzych przymnożona będzie, y napełnią ſię lata żywota waſzego w pokoiu.

Maſz ſobie naypierwey W. Podſtoliciu Dobrodzieiu czego winſzować: *Łaſka to albowiem* (za powagą Piſma) *nad Łaſką Zona święta; Jako ſłońce wſchodzące światu na wyſokości Bożey, tak piękność dobrey żony. Fundamenta wieczne na ſkale mocney u przykazanie Boże w ſercu niewiaſty dobrey.* W Tey albowiem oblubienicy ſwoiey iak świętobliwość, tak piękność y zacność Imienia z wyſokim urodzeniem złączoną bierzeſz. Kropelka to krwie tey, która z Oyczyſtego pochodząc ſerca, wlana ieſt z TOBIIASZA ARCISZEWSKIEGO w Dwóch naypierwey Synów; KRZYSZTOFA Kaſztelana Przemyſkiego, Staroſtę Kamienieckiego, Generała Altilleryi Koronney; y PIOTRA Kaſztellana Sanockiego Pułkownika Królewſkiego, których ſława nieśmiertelna iako w Polſzcze, tak w Holandyi dla piaſtowania naywyżſzego Flot Admiralſtwa. Rozpłyneła ſię ta Krew y z wyſokich Familii łączyła ſię Imionami, których zacność Senatorſkie Krzeſła, Trybunalſkie Laſki, Woiewodztw Ziem y Powiatów naywyżſze godności znaki, iako też ſławne zdobiła Urzędy. Wnoſić można nieporownaną Doſtoyność przez znakomite z J. Wielmożnemi MORSZTYNAMI, UBYSZAMI, KROSNOWSKIEMI, DOMARADZKIEMI, HUMIENIECKIEMI, PRAZMOWSKIEMI DROHOIEWSKIEMI Małżeńſtwa związki. Nie wznoſzę ia pochwałami, ani świetnym Imionom nie dodaię iaśności, niewyda ſię bowiem wśrod roziaśnionego południa blaſk pochodni y zdania mego iſkierka przeciwko promiennemu Imionów ſłońcu zaćmi ſię. Chciałem wprawdzie o ozdobie krwie tey, iuż naybliżey z ſobą złączoney w Domach J. Wielmożnych GŁĘBOCKICH, ROSNOWSKICH, JEŁOWICKICH, DŁUSKICH, NOSSADYNIOW, BARANOWSKICH cokolwiek namienić, ale to nad czas teraznieyſzy, y zdania mego błahość bydź ſię zdało. Krew ta albowiem tak w ſzerokie roſpłyneła ſię ſtrumienie że Ją Dzieiopiſów Tomy, ani doſkonale ogarnąć, ani do iednego zrzodła zebrać, ani krwią złączonych wyliczyć mogą.

Pełne

Pełne ſą Imion ICH ſtarożytne Dzieie, pełne ozdob Kſięgi, pełna zacnych czynów wiadomość, pełna chwały pamięć. Szczyci ſię Krolestwo Polſkie Tych Domów Obywatelami, chwałami w znoſi Dóm J. W. GLĘBOCKICH Ziemia Lwowſka, ſławi Ziemia Przemyſka ROSNOWSKICH. Dodaią ozdoby Familie J. W. JEŁOWICKICH, Woiewodztwu Wołyńſkiemu a ſzczegulniey W. Podkomorzy J. K. M. y W. Staroſta Taraſzczańſki, Mężowie powagą y zaſługami ku Oyczyznie ſławni: trzyma wyſokość zaſzczytu Dóm J. W. DŁUSKICH w Lubelſkim Woiewodztwie; iako to J. W. Podkomorzy tegoż Woiewodztwa, radami Oyczyznę wſpieraiący. Zdobi ſławą Powiat Urzędowſki J. W. Imie NOSSADYNIOW Cześnikowſtwem zalecone. Ogłaſzaią męſtwa y odwagi tryumfy J. W. BARANOWSKICH na widok świat Polſkiemu pod Konſtantynowem uczynione. Słowem zamknę; ani Woiewodztwa, ani Ziemi y Powiatu niemaſz, gdzie by Tych Imion Honor nieſłynoł.

Maſz też Wielmożna Podczaſzanko Dobrodzieyko za co Bogu dziękowoć, że wyſokość krwie y urodzenia Twego, rowny w Urodzeniu, iuż z Imienia częścią LECHNICKICH częścią LEDOCHOWSKICH iuż z Przodkow ſwoich zaſzczycony w dożywotnią bierze przyiazń. Nie utraci ſzacunku Krew Twoia, ale ieſzcze bardziey przy J. W. Krwią JEGO ſkolligowanych iaśnieć y poważać ſię będzie. Jeżeli bowiem o zacności Krwie Oycowſkiey pomyśliſz, ta z Prapradziada Wielmożnego MIKOŁAIA LECHNICKIEGO Rotmiſtrza Nayiaśnieyſzego Króla WŁADYSŁAWA Czwartego, który w oblężeniu pod Smoleńſkiem od Moſkálów poległ, a z Praprababki W. Olędzkiey z którey Jan LECHNICKI Pradziad maiący za ſobo MARYANNĘ MIECHOWICKO w Woiewodztwie Sandomirſkim pod Radomiem ſłyneli, a z MIECHOWICKIEY Dziad MARCIN LECHNICKI, zoſtaiąc w dożywotnych Małżeńſtwa związkach, z EWĄ z wielkiey Przewłoki PRZEWŁOCKO w Woiewodztwie Lubelſkim pod Parcowem leżącey, wydali na świat W. TOMASZA LECHNICKIEGO Podſtolego Zakroczymſkiego, z którego Krew W. Podſtolica wzięta. Jeżeli o Macierzyń-

cierzyńſkiey? ta z J. W. LEDOCHOWSKICH w Oſobę zaślubienca zlana ieſt. Imie to, gdybym o nim y nic niemowił, ſamo z ſiebie przez wyſokość Senatorſkiey powagi światu zalecone, y ten tylko o nim y o JEGO Zacności niewie, komu lub tego Imienia nazwiſko, lub Przodków Godność rzeczywiście tayna. Lecz komu no tylko na żywą myśl padnie, obaczy iak we zwierciedle ſkrewnione ICH Domy: z J. O. CZETWERTYNSKIEMI, J. W. RZEWUSKIEMI, SUCHODOLSKIEMI, RUDNICKIEMI, SIEMIASZKAMI, TYMINSKIEMI, POPIELAMI, GOLUCHOWSKIEMI, ROTARYUSZAMI. J. Wielmożna bowiem Chorązyna Łomżyńſka LEDOCHOWSKA, z Domu ROTARYUSZOWNA, Podkomorzanka Wendeńſka, W. Podſtolinę Dobrodzieykę, y WW. Chorążycow z Macierzyńſkich na świat wydała wnętrzności. Y tego to Grona owoce, które od Laſki ſkonfederowanych Rzeczypoſpolitey ſtanów J. W. Woiewody Wołyńſkiego LEDOCHOWSKIEGO Marſzałka, na długowieczny w Polſzcze pokóy wzroſły. Wyſkakuie po dziś dzień Oyczyzna Naſza, y miłe Bogu w nadgrody dziękczynienia oddaie, że od laſki IEGO, Łaſka Boſka pożądanym Polſkę uſzczęśliwiła pokóiem. O Imie Bogu, o Imie Niebu y światu miłe! Y chociaż z poſrzodku ſerc kochaiących Obywatelów Polſkich Oſobą ſwoią do Niebieſkiey przenioſł ſię chwały, zoſtawił iednak, iak nieśmiertelną pamięć, tak Potomków ſwoich, którzy w też ſame wſtępuią ślady. Czego oczywiſte mamy dowody w Wielmożnym TOMASZU LEDOCHOWSKIM Chorążycu Łomżyńſkim, któren Imieniem Prześwietnego Woiewodztwa Wołyńſkiego, na potwierdzenie niewzruſzonego w Polſzcze pokoiu, Koronacyine ſwoią Oſobą zaſzczycił Obrady. Nieſkończonym bym ſię ſtał w mówieniu, gdybym Imienia tego wyliczał ozdoby; niech chwali Senat z mądrości, Trybunały z ſprawiedliwości, Oyczyzna cała z nieporownanych zaſług: ia na tym przeſtaię, powtarzaiąc: Błogoſław Boże, Bogoſław Boże takiemi Imionami Polſkę, a uſzczęśliwiona zawſze będzie.

Błogoſławić Bóg będzie Wielmożnych HONORATĘ y JOZEFA,

iako

Gen. 48. Iako Jakób ſtarozakonny Efraima y Manaſeſſa, ręce ſwoie na nich kładąc: *Niech będzie wzywane Imie moie nad niemi, u niech rosną w mnoſtwo na ziemi.* Wzywać Imienia Boſkiego iuż iuż y czas ſię zbliża, y z ſzczerości chęci, na rozmnożenie ſię w Pomyślnościach, życzliwe Błogoſławieńſtwa ofiarować nagotowane ſerca. Zapalone iarzęce iakby na znak ſeraficzney miłości pochodnie. Dadzą odgłos Trąb y muzyk na radość Niebu y światu melodye. Wyśpiewywać będą Bogu *Veni creator Spiritus* miłe pienia, a wſzyſtkich ſerca między tego przybytku zgromadzonych ścianami, iakby z pierſi ſię wyrywaiąc, błogoſławić nie przeſtaną. Upadnieſz W. Podczaſzanko, do nóg W. Podczaſzyny Dobrodzieyki Matki ſwoiey nayukochańſzey, ktora Cię ze łzami do ſerca ſwego właſnemi rękami przyciſkaiąc, Macierzyńſkie da Błogoſławieńſtwo. Ucałuieſz W. Podſtolicu Wielmożnych Rodzicow ſwoich nayukochańſzych nogi, przy których iak Tobiaſz odbierzeſz Rodzicielſkiey miłości z życzliwością wſpoiony affekt. Uściſkacie wzaiem Krewnych y Powinowatych ſwoich, a Ci wznoſząc ku Bogu ręce, wołać będą: zleway Boże, zleway Boże Błogoſławieńſtwa ſwoie na tych, y wſzelkiego ſzczęścia ſkrapiay roſą. My Wſzyſcy na to patrzący, ſercem y uſty życzyć będziem: Day Boże tak pożądane małżeńſtwo, iak Izaaka z Rebekką, Zacharyaſza z Elżbietą, Abrahama z Sarą; Day Boże tak święte, iak Joachima z Anną, Juliana Swiętego z Bazyliſſą, Henryka Swiętego z Kunegundą, Konrada z Metyldą, Adryana z Natalią. Day Boże tak miłe, iak Marciana z Pulcheryą, Waleryana z Cecylią, Boleſława z Kunegundą. Day Boże w ſetne lata przy fortunnym ſzczęścia powodzeniu, wſzyſtkich ukontentowaniu, y Was że ſamych z nierozerwaną ſerca pociechą, day Boże, day Boże.

Imaginacya ſnu W.I. Pana JOZEFA LECHNICKIEGO Podſtolica Zakroczymſkiego poprzedzaiąca akt ślubny czterema Niedzielami; z okoliczności dwóch Lwów Herbownych Prawdzica ARCISZEWSKICH, Płomieńczyka LECHNICKICH w Kłodnicy z Soboty na Niedziele.

WYRAZONA.

WY.

Sen to nie mara, co od Boga bywa
Gdy w taiemnicach rzecz przyszłą odkrywa.
Tak Faraona Sny się wypełniły,
co oznaczyły.
Tak Patryarchy Jozefa sny gwiazdy,
Y owe snopki, co się kłaniał każdy,
Skutek swey prawdy w czasie pokazały,
co zawierały.
Tak Niebą z gadną, co snu za obroty,
Które dziś widział z wczorayszey Soboty
JOZEF Podstolic LECHNICKI Imieniem,
swoim widzeniem.
Na czystych polach wraz się dwóch Lwow schodzi,
Jeden się z drugim nad spodzianie godzi;
W tym ułaskania z sobą uczyniły,
y sprzyiaźniły.
Jeden z affektu ku drugiemu pała,
Rzecz tey przyiazni w ogniach się wydała,
Które przez usta z serca Lwa pałały,
y wybuchały.
W pięciu promieniach owe ognie były,
Y Płomieńczyka niby Herb znaczyły:
Lecz to był pożar przyiazni w dowodzie,
przy takiey zgodzie.
Tym to pożarem drugi Lew wzbudzony,
Do uprzeymości serca podniecony,
Nakłania chęci, odwdzięcza drugiemu
Lwu kochanemu.
Y gdy się wzmacnia co raz przyiazń stała,
Która z poznania serca zakochała;
Lwów owych razem w parę połączyła,
serca skleiła.

Lecz Lew z nich drugi pierwszemu w dowody,
Na znak miłości y szczerey nadgrody,
Wieniec z łap włatnych iuż mu y daruie,
y koronuie.

Ten Lew, co wieniec w łapach swoich trzymał,
Niby iak Prawdzic bydź się pokazywał.
Z tego widzenia JOZEF zadziwiony,
uweselony.

W pół spiący pienia wydaie te głosy,
Y coż się znaczy ten sen o niebiosy?
Może uwieńczy snu ta taiemnica,
mnie Podstolica.

W tym zasypiaiąc, aż widzi sen nowy,
Lecz snu pierwszego ciągnący osnowy.
Owe Lwy razem idą w iedney parze,
tu przed Ołtarze,

Y w liczney liczbie przy Ludziach w Kłodnicy,
Dziękuią Bogu w Pałacu Kaplicy.
Związki przyiazni z sobą zawieraią,
poprzysięgaią.

Na co Podstolic sen smaczny przerywa,
Z serca serdecznych słów miłych dobywa.
Znać to o Boże! że to Twe wyroki,
y moie kroki;

Któremi spieszę, y co myśl me słodzi,
Ten to sen teraz ślad w ślad za mną godzi.
Błogosław Boże, niech będzie Twa wola,
y moia dola.